

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 3 marca 2014 r. P. B. – prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...) inż. P. P. Budowlane w Ł. wniósł o zasądzenie od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. w postępowaniu nakazowym kwoty 118.248,06 zł wraz z odsetkami ustawowymi od kwot 85.000 zł i 13.698,06 zł od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty, jak również o zasądzenie zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwu powód podał, że zawarł z pozwaną, jako firmą budowlano-wykonawczą działającą na zlecenie inwestora, umowę nr (...) z dnia 23.05.2011 r. na wykonanie dokumentacji projektowej – projektu wykonawczego konstrukcji prefabrykowanej dla obiektu Galeria (...) w N., w zakresie sektorów 1, 2 oraz 5. Powód podał, że jego biuro wywiązało się z umowy, przygotowało projekt i przekazało pozwanej, zaś pozwana na podstawie przekazanej dokumentacji zrealizowała obiekt, który został wykonany. Zostało uzyskane prawomocne pozwolenie na użytkowanie i obiekt jest obecnie czynnym centrum handlowym.

Powód podał, że zgodnie z umową przekazywał pozwanej dokumentację w formie elektronicznej sukcesywnie w miarę przygotowywania, a w dniu 18.12.2012 r. powód przekazał pozwanej dokumentację (wcześniej przekazaną elektronicznie) w formie wydruków, co zostało potwierdzone protokołem, a uwag pozwanej do dokumentacji nie było. Powód wskazał, że zgodnie z umową powodowi za wykonanie dzieła przysługiwało wynagrodzenie w wysokości 135.000 zł netto, a powód wystawił pozwanej dwie faktury – z dnia 04.07.2012 r. na kwotę netto 50.000 zł oraz z dnia 17.12.2012 r. na kwotę netto 85.000 zł; ta ostatnia (nr (...)) miała termin płatności 30 dni. Obie faktury zostały doręczone do siedziby pozwanej (druga 18.12.2012 r.). Powód podał, że pozwana pierwszą z faktur uregulowała dwoma przelewami, tj. 50.000 zł + 11.500 zł podatku VAT, natomiast druga z faktur nie została uregulowana pomimo skierowania do pozwanej dwóch wezwań do zapłaty. Dodatkowo powód podał, że pozwana w terminie 30 dni od sporządzenia protokołu zdawczo-odbiorczego nie zgłosiła powodowi żadnych wad przekazanej dokumentacji projektowej.

Powód podał, że w związku z brakiem płatności, zgodnie z przepisami ustawy o podatku od towarów i usług w dniu 25.07.2013 r. [podano omyłkowo 2012 r.] dokonał korekty podatku należnego VAT w wysokości 19.550 zł („ulga na złe długi”), składając stosowną deklarację do Urzędu Skarbowego. Z tego względu, jak wskazał, do dnia 26.07.2013 r. odsetki liczone są od kwoty 85.000 zł. Powód podał, że dochodzi skapitalizowanych odsetek za opóźnienie płatności do dnia 25.07.2013 r. od kwoty 19.550 zł oraz do dnia 02.03.2014 r. (dzień przed złożeniem pozwu) od kwoty 85.000 zł; odsetki te sumarycznie wynoszą 13.698,06 zł (pozew, k.2-5).

Zarządzeniem z dnia 31 marca 2014 r. sprawa została skierowana do rozpoznania w postępowaniu upominawczym, a powód wezwany do uzupełnienia opłaty od pozwu (zarządzenie, k.42).

Zarządzeniem z dnia 29 kwietnia 2014 r. powód został wezwany do uzupełnienia braków pozwu poprzez sprecyzowanie żądania, tj. wyjaśnienie różnicy pomiędzy kwotą żądania, a sumą kwot, od których dochodzi odsetek, oraz pomiędzy kwotami wartości przedmiotu sporu, a kwotami odsetkowymi – w terminie tygodniowym pod rygorem zwrotu pozwu (zarządzenie, k.46).

Pismem złożonym dnia 19.05.2014 r. powód wyjaśnił, że na dochodzoną kwotę składa się należność z nieopłaconej w całości faktury (85.000 zł + 19.550 zł VAT), tj. kwota 104.550 zł, oraz skapitalizowane odsetki na 02.03.2014 r. w kwocie 13.698,06 zł, co daje łączną kwotę podaną w pozwie, tj. 118.248,06 zł (pismo, k.49-50).

W dniu 26 maja 2014 r. Sąd wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym nakazał pozwanej zapłacić powodowi kwotę 118.248,06 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 3 marca 2014 r. do dnia zapłaty oraz kwotą 1479 zł tytułem opłaty sądowej i kwotą 3617 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w terminie dwóch tygodni albo wnieść w tymże terminie sprzeciw (nakaz zapłaty, k.53).

Od powyższego nakazu zapłaty pozwana wniosła skutecznie sprzeciw. Zaskarżyła nakaz zapłaty w całości, wnosząc o oddalenie powództwa i zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. Podniosła zarzut

przedawnienia. Podała, że w myśl art.646 k.c. roszczenia z umowy o dzieło przedawniają się z upływem lat dwóch od dnia oddania dzieła, a jeżeli dzieło nie zostało oddane – od dnia, w którym zgodnie z treścią umowy miało być oddane. Zaprzeczyła, aby powód oddał pozwanej dzieło, a zatem jak wywiodła, skoro termin oddania zgodnie z umową upłynął w dniu 21.10.2011 r., to termin przedawnienia upłynął dnia 21.10.2013 r. Z ostrożności procesowej podniosła inne argumenty.

Potwierdziła, że zawarła z powodem umowę z dnia 23.05.2011 r. na wykonanie dokumentacji projektowej – projektu wykonawczego konstrukcji prefabrykowanej dla obiektu Galeria (...) w N. (na co składały się rysunki szalunkowe belek sprężonych, rysunki szalunkowe i zbrojarskie belek niesprężonych, rysunki szalunkowe i zbrojarskie słupów) w zakresie sektorów 1, 2 oraz 5. Pozwana podała, że zgodnie z umową powód zobowiązany był zawrzeć w dokumentacji wszelkie opinie, oceny i zatwierdzenia wymagane prawem, oraz dostarczać dokumentację w formie papierowej w trzech egzemplarzach i w formie elektronicznej. Powód zobowiązany był dostarczyć dokumentację do siedziby pozwanej [podano powoda], a dokumentem potwierdzającym jej wydanie miał być protokół zdawczo-odbiorczy podpisany przez obie strony. Pozwana podała, że mimo upływu terminów z harmonogramu, powód nie dostarczył pozwanej dokumentacji spełniającej wymogi określone w umowie, mimo wielokrotnych wezwań pozwanej. Pozwana podała, że dnia 14.09.2012 r. powód dostarczył w sposób sprzeczny z umową do siedziby pozwanej część dokumentacji projektowej. Wywiodła, że odbiór potwierdziła pracownik sekretariatu pozwanej E. M., natomiast nie zostało to potwierdzone protokołem zdawczo-odbiorczym podpisanym przez obie strony. Pozwana wskazała, że dostarczona dokumentacja była niekompletna i nie spełniała wymogów z umowy, toteż pismem z 17.10.2012 r. pozwana wezwała powoda do dostarczenia wymaganej dokumentacji i przystąpienia do protokołu zdawczo-odbiorczego. Podała następnie, że dnia 18.12.2012 r. powód dostarczył do siedziby pozwanej kolejną część dokumentacji projektowej; odbiór potwierdził pracownik pozwanej G. K., natomiast nie zostało to potwierdzone protokołem zdawczo-odbiorczym. Dnia 27.12.2012 r. powód dostarczył do siedziby pozwanej kolejną część dokumentacji projektowej; odbiór potwierdziła pracownik pozwanej J. R., natomiast nie stanowiło to protokołu zdawczo-odbiorczego. Jak podała, oba protokoły przekazania z grudnia 2012 r. poświadczały jedynie odbiór korespondencji.

Pozwana podała, że przekazana dokumentacja projektowa zawierała liczne braki i że w związku z tym pracownik pozwanej J. Z. (1) dnia 29.03.2013 r. wezwał powoda w drodze elektronicznej do przekazania brakujących dokumentów. W związku z niedostarczeniem wymaganych rysunków, pozwana wezwała powoda dnia 16.04.2013 r. do realizacji przedmiotu umowy, co zostało ponowione dnia 21.05.2013 r. Jak pozwana podała, powód nadal nie przekazał pozwanej dokumentacji spełniającej wymogi określone w umowie. W końcowej części pozwana wywiodła, że roszczenie powoda jest pozbawione podstaw, natomiast pozwana jest uprawniona do naliczania kar umownych w wysokości 2% wynagrodzenia za każdy dzień opóźnienia (sprzeciw, k.59-65).

W odpowiedzi na sprzeciw powód poparł powództwo. Zakwestionował zasadność zarzutu przedawnienia. Ponowił, że dokumentację przekazał 14.09.2012 r. i 18.12.2012 r., toteż przy uwzględnieniu terminu przedawnienia z art.646 k.c. oraz faktu wytoczenia powództwa dnia 03.03.2014 r., przedawnienie nie nastąpiło. Powód potwierdził przy tym, że umowa wskazywała termin przekazania pozwanej dokumentacji do dnia 21.10.2011 r., jednakże termin ten został od razu zmieniony; podał, że umowę faktycznie zawarto nie 23.05.2011 r. a pod koniec września 2011 r. a założenia do projektu wielokrotnie zmieniano, ostatnia wersja została powodowi przekazana w czerwcu 2012 r. Wywiodł, że na skutek wielokrotnego zmieniania przekazywanej przez pozwaną dokumentacji wyjściowej (wskutek zmian wprowadzanych przez inwestora), zachodziła konieczność przygotowania przez (...) P. z R. kolejnych wersji projektu budowlanego, a do powoda kierowano żądania modyfikacji i nowych edycji dokumentacji projektowej, które powód wykonywał i przekazywał elektronicznie na bieżąco. Podał, że zmiany były wprowadzane jeszcze przed formalnym zawarciem umowy, aż do czerwca 2012 r., co dopiero umożliwiło wykonanie umowy przez powoda. Wywiodł, że zmiana terminów wynikała z okoliczności, za które powód nie ponosi odpowiedzialności, a dokumentacja była przez powoda przekazywana sukcesywnie i na jej podstawie pozwana realizowała prace budowlane. Powód uzupełnił, że dnia 14.09.2012 r. przekazał projekty dot. segmentu 1 i 2, zaś w dniu 18.12.2012 r. – dot. segmentu 5 oraz ponownie, na prośbę pozwanej, segmentu 2.

Powód zaprzeczył, aby świadczenie umowne spełnił nienależycie. Dodatkowo wskazał, że ustalając wynagrodzenie umowne (135.000 zł netto) strony brały pod uwagę zakres prac wynikający z dokumentacji przekazanej powodowi przy zawarciu umowy. Podstawą prac był projekt budowlany załączony przez inwestora do wniosku o pozwolenie na budowę. Powód podał, że w trakcie projektowania inwestycji zostały wykonane dwa zamiennie projekty budowlane, w związku z czym zakres prac powoda uległ zwiększeniu, a czas na ich wykonanie – wydłużeniu. Podał, że ostatecznie dokumentacja projektowa obejmowała blisko 900 rysunków, wielokrotnie przewyższając pierwotnie umówiony zakres prac, za co powód będzie dochodził od pozwanej wynagrodzenia w odrębny procesie.

Powód podał, że dokumentację przekazał 14.09.2012 r. i 18.12.2012 r. wraz z wszelkimi opiniami, ocenami i zatwierdzeniami wymaganymi prawem. Zarzut pozwanej o braku merytorycznego odbioru dokumentacji powód określił jako chybiony, gdyż zgodnie z umową pozwana nie miała przy odbiorze obowiązku sprawdzenia otrzymanej dokumentacji, a powód nie miał możliwości wymuszenia na pozwanej aktywności w tym zakresie. Brak sporządzenia protokołu zdawczo-odbiorczego wynikał z zaniechania pozwanej, co nie może obciążać powoda. Powód ponowił, że pozwana w umownym terminie nie zakwestionowała dokumentacji przekazanej przez powoda, a pismo z 17.10.2012 r. było efektem wezwania przez powoda pozwanej do zapłaty za wystawioną fakturę. Pisma pozwanej z 29.03.2013 r. z 16.04.2013 r. i z 21.05.2013 r. powód określił jako złożone po terminie umownym wskazując na swoją odpowiedź z 27.05.2013 r. Dodał, że pozwana nie sprecyzowała, na czym miały polegać zarzucane powodowi braki dokumentacji. Powód podtrzymał zgłoszone wnioski dowodowe, wnosząc m.in. dodatkowo o sprawdzenie zaksięgowania przez pozwaną faktury powoda, za którą powód dochodzi zapłaty (pismo procesowe, k.125-138).

W piśmie z dnia 20.02.2015 r. pozwana podała, że sporna faktura nr (...) została przez pozwaną zaksięgowana (pismo pozwanej, k.536).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

Strony prowadzą działalność gospodarczą, powód w formie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej, a jego głównym przedmiotem działania jest działalność w zakresie architektury (odpis z CEIDG, k.52). Pozwana jest spółką z o.o., zajmującą się wykonywaniem robót budowlanych (odpis z KRS pozwanej, k.31-35).

Strony zawarły umowę nr (...) z dnia 23.05.2011 r. na wykonanie dokumentacji projektowej – projektu wykonawczego konstrukcji prefabrykowanej dla obiektu Galeria (...) w N.. Na przedmiot zamówienia składały się rysunki szalunkowe belek sprężonych, rysunki szalunkowe i zbrojarskie belek niesprężonych, rysunki szalunkowe i zbrojarskie słupów, co dotyczyło sektorów 1, 2 oraz 5 ww. inwestycji. Zgodnie z § 2 ust.3 umowy powód zobowiązany był zawrzeć w dokumentacji wszelkie opinie, oceny i zatwierdzenia wymagane prawem, oraz dostarczać dokumentację w formie papierowej w trzech egzemplarzach i w formie elektronicznej. Jako termin oddania dokumentacji podano w umowie (...).10.2011 r. Strony postanowiły, że powód dostarczy dokumentację do siedziby pozwanej; dokumentem potwierdzającym wydanie dokumentacji miał być protokół zdawczo-odbiorczy podpisany przez obie strony. Zgodnie z § 6 ust.1 umowy powodowi za wykonanie dzieła przysługiwało wynagrodzenie w wysokości 135.000 zł netto (umowa, k.6-11). Do umowy sporządzony był harmonogram, przewidujący daty przekazywania dokumentacji od 30.09.2011 r. do 21.10.2011 r. (harmonogram, k.12). Sporządzono ponadto dalsze załączniki nr 2-5, w których wymieniono wykaz norm będących podstawą do wykonania projektu, zestawienie rysunków konstrukcyjnych, wymagania dotyczące rysunków w postaci elektronicznej oraz wykaz elementów prefabrykowanych (załączniki, k.13-16).

Faktycznie umowa stron, choć nosząca datę 23.05.2011 r., została zawarta dopiero we wrześniu 2011 r. Powód przystąpił do wykonania prac projektowych przed podpisaniem umowy. Podstawą wykonania prac projektowych powoda miał być projekt budowlany załączony przez inwestora do wniosku o pozwolenie na budowę. Na skutek wielokrotnego zmieniania przekazywanej przez pozwaną powodowi dokumentacji wyjściowej, co było wynikiem zmian wprowadzanych przez inwestora, wynikłych w szczególności ze zmian podmiotów – przyszłych najemców lokali w obiekcie i ich oczekiwań, zaszła konieczność przygotowania przez (...) P. z R. kolejnych wersji projektu budowlanego; w trakcie projektowania inwestycji zostały wykonane zamiennie projekty budowlane, łącznie w inwestycji były trzy zatwierdzone projekty. Przy zawieraniu umowy zakładano, że w celu wykonania przez powoda

umowy konieczne będzie wykonanie około 60 rysunków. Powód kierując się własnym doświadczeniem od razu zakładał, że ilość rysunków może być dwukrotnie większa (około 120). Ostatecznie dokumentacja projektowa obejmowała prawie 900 rysunków. Do powoda kierowano żądania modyfikacji i nowych edycji dokumentacji projektowej, w tym ponownego projektowania elementów już wykonanych i przekazanych w drodze elektronicznej. Inwestor powyższej inwestycji uznał, że jest uprawniony do dowolnego modyfikowania założeń projektowych i oczekiwać od pozwanej, a zatem także od firm, które wykonują obliczenia konstrukcyjne, tj. firmy powoda oraz (...) P. z R. (zezn. św. J. Zdziechowskiego, e-protokół, k.571-572, od 36 m. 27 s. do 43 m. 06 s., zezn. św. R. Nagrodzkiego, jw., k.572, od 1 h 04 m. 15 s. do 1 h 21 m. 51 s., zezn. św. E. Habiera-Waśniewskiej, e-protokół, k.574-577, od 25 m. 15 s., zezn. św. K. Fischera, jw., k.577-581, od 25 m. 15 s. i od 41 m. 14 s., zezn. powoda, k.582-585, od 2 h 21 m. 23 s.).

Zmiany dokumentacji wyjściowej były do powoda kierowane wielokrotnie, aż do czerwca 2012 r. W dniu 14 czerwca 2012 r. w siedzibie pozwanej w Ł. odbyło się spotkanie, w którym uczestniczyli powód oraz z ramienia pozwanej P. W. (1). W trakcie spotkania powód poinformował o wzroście nakładów pracy przy wykonaniu umowy w związku ze zwiększeniem zróżnicowanych elementów i rewizjami wprowadzonymi przez architekta w porównaniu z założeniami przyjętymi do umowy stron. P. W. oświadczył o poddaniu zagadnienia analizie w przewidywanym terminie – sierpień 2012. Ustalono wystawienie przez powoda faktury na kwotę 50.000 zł (notatka ze spotkania, k.188, zezn. powoda, e-protokół, k.582-585 od 2 h 30 m. 36 s.).

Powód wykonywał dokumentację i przekazywał ją w formie elektronicznej na bieżąco. Pozwana wykorzystywała i ostatecznie wykorzystwała dokumentację wykonaną przez powoda do wykonania zaprojektowanych elementów, które zostały wykonane w całości (zezn. św. P. W., e-protokół, k.519, od 57 m. 38 s., zezn. powoda, k.582-585 od 2 h 30 m. 10 s., zezn. pozwanej, k.585-588, od 3 h 30 m. 51 s.).

Dnia 14.09.2012 r. powód dostarczył do biura pozwanej w Ł. w formie papierowej projekty dotyczące segmentu 1 i 2. Przekazanie to było poprzedzone ustaleniami mailowymi powoda z J. Z. lub P. W.. Odbiór dokumentacji potwierdziła pracownik sekretariatu pozwanej E. M.. Nie został sporządzony protokół zdawczo-odbiorczy; pomimo poinformowania przez powoda, kiedy przybędzie celem przekazania dokumentacji, nie miejscu nie było żadnego przedstawiciela pozwanej, który byłby uprawniony do podpisania protokołu (protokół przekazania, k.91, zezn. powoda, k.582-585 od 2 h 34 m. 02 s.).

W dniu 10.07.2012 r. powód wystawił pozwanej fakturę nr (...) na kwotę 50.000 zł netto plus VAT w kwocie 11.500 zł, tj. brutto 61.500 zł (faktura, k.18). Pozwana w dniu 03.09.2012 r. dokonała przelewem zapłaty kwoty 30.000 zł (potwierdzenie przelewu, k.20). Pozwana skierowała do powoda pismo z 17.10.2012 r., w którym wezwała powoda do dostarczenia wymaganej dokumentacji i przystąpienia do protokołu zdawczo-odbiorczego (pismo pozwanej, k.98). Po otrzymaniu pisma pozwanej powód skierował do pozwanej pismo z 30.10.2012 r., w którym odpowiedział, że wezwanie do zapłaty z 14.09.2012 r. dotyczyło faktury zaliczkowej nr (...) z 10.07.2012 r. oraz, że dokumentacja projektowa została dostarczona 14.09.2012 r. i przez ponad miesiąc pozwana nie zgłaszała do niej uwag (pismo powoda, k.100).

W dniu 15.11.2012 r. powód skierował do pozwanej ostateczne przesądowe wezwanie do zapłaty reszty kwoty z faktury z 10.07.2012 r. (wezwanie, k.101). Faktura powoda nr (...) z dnia 10.07.2012 r. została ostatecznie zapłacona przez pozwaną (reszta należności w kwocie 31.500 zł) w dniu 14.03.2013 r., zaś wyrokiem Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim z 14.11.2013 r. zasądzono od pozwanej na rzecz powoda odsetki od tej kwoty (potwierdzenie przelewu, k.21, wyrok, k.195).

W dniu 18.12.2012 r. powód dostarczył do biura pozwanej w Ł. w formie papierowej projekty dotyczące segmentu 5 oraz ponownie, na prośbę pozwanej, segmentu 2. Wraz z dokumentacją powód dostarczył pozwanej fakturę nr (...) z dnia 17.12.2012 r. na kwotę 85.000 zł plus VAT w kwocie 19.550 zł, tj. na kwotę brutto 104.550 zł. Odbiór dostarczonych dokumentów potwierdził pracownik pozwanej G. K.. Nie podpisano protokołu zdawczo-odbiorczego. Pomimo informacji mailowej powoda o terminie przybycia celem przekazania dokumentacji, nie miejscu nie było żadnego uprawnionego do podpisania protokołu przedstawiciela pozwanej (protokół przekazania, k.17, zezn. powoda, k.582-585 od 2 h 38 m. 10 s.).

Dnia 24.12.2012 r. powód dostarczył do siedziby biura pozwanej w Ł. kolejną część dokumentacji projektowej; odbiór potwierdziła pracownik pozwanej J. R. (protokół przekazania, k.115).

Po grudniu 2012 r. powód nie dostarczał pozwanej żadnej dalszej dokumentacji objętej umową stron, uznając żądania pozwanej wyłącznie za wybieg (zezn. powoda, k.582-585 od 2 h 39 m. 49 s.).

Dokumentację papierową powód dostarczał pozwanej nie do siedziby pozwanej w G. (powiat (...)), lecz do biura pozwanej w Ł.. Przyczyną powyższego był fakt, że pomimo formalnej siedziby pozwanej w G., faktycznie wszystkie spotkania odbywały się w Ł., w Ł. miał siedzibę zarząd pozwanej (zezn. powoda, k.582-585 od 2 h 56 m. 39 s.).

Pozwana bezpośrednio po otrzymaniu dokumentacji powoda w grudniu 2012 r. nie kierowała do powoda żadnego wezwania do dokonania poprawek, uzupełnień lub korekt dokumentacji (niesporne). W dniach 29.03.2013 r., 16.04.2013 r. i 21.05.2013 r. pozwana kierowała do powoda wezwania do przekazania brakujących elementów dokumentacji, tj. odpowiednio 3 miesiące, 4 miesiące i 5 miesięcy po przekazaniu przez powoda w grudniu 2012 r. (mail i pisma pozwanej, k.117, k.116, k.120). Powód skierował do pozwanej odpowiedź z 27.05.2013 r., w której podał, że podstawą wykonania dokumentacji był projekt budowlany, że dokumentacja bazuje na tym projekcie, a dalsze prace projektowe wykraczały poza umowę stron, oraz że dokumentacja została dostarczona i kiedy, jak również, że „braki w dokumentacji projektowej”, o których pisze pozwana, dotyczą zmian w projekcie, a nie dokumentacji podstawowej (pismo powoda, k.192).

Faktura nr (...) z dnia 17.12.2012 r. została przez pozwaną zaksięgowana. Płatność faktury nie nastąpiła (niesporne).

Powód dokonał korekty podstawy opodatkowania oraz kwoty podatku należnego deklaracją VAT-ZD za drugi kwartał 2013 roku (wyciąg z deklaracji, k.24-25). Korekta została złożona dnia 25.07.2013 r. i dotyczyła podatku VAT w kwocie 19.550 zł z faktury nr (...) z dnia 17.12.2012 r. (niesporne).

Inwestycja pod nazwą Galeria (...) w N. została w całości wykonana i zakończona (zezn. św. J. Z., e-protokół, k.571-572, od 43 m. 06 s.). W dniu 31.10.2013 r. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego dla Miasta N. wydał decyzję o udzieleniu inwestorowi pozwolenia na użytkowanie ww. obiektu, przy czym w treści pozwolenia wskazano prace, które konieczne są do wykonania przed przystąpieniem do legalnego użytkowania obiektu. Były to roboty dotyczące: wykonania poręczy przyściennych na wszystkich klatkach schodowych, wykonania oznaczeń we wskazanych miejscach, wykonania robót wykończeniowych, wykonania opisanej ściany oraz montażu kurtyny dymowej (decyzja nr (...) z 31.10.2013 r., k.545-547). Decyzja ta jest ostateczna z dniem 15.11.2013 r. (zaświadczenie, k.544).

Powyższy stan faktyczny, częściowo niesporny między stronami, Sąd ustalił na podstawie złożonych do sprawy dokumentów (częściowo także potwierdzających okoliczności niesporne), bądź też na podstawie zeznań świadków i zeznań stron. Oceniając przeprowadzone dowody Sąd nie znalazł podstaw, by odmówić im wiarygodności i mocy dowodowej. Oczywiście odrębną kwestią jest ocena prawna, tj. jakie okoliczności z ww. dowodów wynikają (o czym w dalszej części rozważań).

Sąd natomiast odmówił mocy dowodowej zeznaniom świadków P. W. (1) i zeznaniom pozwanej (złożonych przez prezesa zarządu A. T.) w części, w której osoby te utrzymują, że w pracach powoda miały miejsce wady bądź braki. Pominąwszy sprzeczność ww. dowodów z innymi dowodami w postaci zeznań innych świadków i powoda, w szczególności świadka K. F. (1) z firmy (...) z R., który szczegółowo zeznał na temat wykonywanych częściowo przez siebie samego, częściowo przez powoda, projektów technicznych, to twierdzenia te są sprzeczne po pierwsze, z bezspornym faktem zakończenia obiektu w N. i oddania go do użytkowania, jak i po drugie, z przyznaniem przez pozwaną faktem wykorzystania przez pozwaną dokumentacji powoda do wykonania robót budowlanych. W takiej sytuacji jedynym dowodem na tę sporną okoliczność (powód jednoznacznie i kilkakrotnie zaprzeczył, aby rezultat jego prac był wadliwy bądź niekompletny), jako bez żadnych wątpliwości wymagającej wiadomości specjalnych, byłby dowód z opinii biegłego (art.278 § 1 k.p.c.). Żadna ze stron, w szczególności pozwana, wniosku o taki dowód

nie zgłosiła, zaś w obecnym stanie prawnym to strony, zwłaszcza strony reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników, zobowiązane są zgłaszać dowody (art.3 i art.232 k.p.c.); możliwa inicjatywa dowodowa sądu, wniosków stron nie zastępuje. Dodatkowo wiąże się to z kwestiami prawnymi, do których Sąd odniesie się w dalszych rozważaniach.

Uzupełniająco należy zauważyć, że moc dowodowa zeznań świadka P. W. (1) była ograniczona. Świadek, który aktywnie uczestniczył we współpracy z powodem na różnych jej etapach, w trakcie swych zeznań czterynastokrotnie powołał się na swą niewiedzę lub niepamięć. Z kolei prezes zarządu pozwanej A. T. objął swą funkcję dopiero we wrześniu 2012 r., tj. na końcowym etapie współpracy stron, z czego wynikał fakt jego ograniczonej wiedzy w sprawie. W tej sytuacji Sąd poczynił ustalenia na podstawie dowodów z dokumentów i innych dowodów osobowych, w tym zeznań pozostałych świadków i zeznań powoda.

Wobec bezspornych faktów – wielokrotnych zmian dokumentacji projektowej przez powoda na skutek życzenia pozwanej spowodowanego żądaniem inwestora, przekazania ostatnich dokumentów przez powoda w grudniu 2012 r. i braku przekazywania później dalszej dokumentacji, jak również niespornego wykorzystania przez pozwaną dokumentacji powoda przy produkcji stosownych elementów, Sąd pominął znaczną ilość korespondencji mailowej stron. Dotyczy ona faktów niespornych, potwierdzonych innymi dowodami (choćby ciągłego uzupełniania dokumentacji), bądź nie mających znaczenia dla sprawy (jak wydłużenie terminu przekazania dokumentów).

Sąd zważył, co następuje.

W sprawie z uwagi na treść pozwu mają zastosowanie przepisy Kodeksu cywilnego o umowie o dzieło (art.627 i nast.). W myśl art.627 k.c., przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Z uwagi na niewątpliwy element osiągnięcia określonego rezultatu występujący w umowie powoda z pozwanym, mają zastosowanie właśnie przepisy o umowie o dzieło, nie zaś art.750 k.c., nakazujący odpowiednie stosowanie do umów o świadczenie usług, osobno nie normowanych, przepisów o umowie zlecenia. Ta ostatnia bowiem, jak powszechnie przyjmuje się w piśmiennictwie i judykaturze, jest umową starannego działania.

Należy mieć na uwadze, że dzieło może mieć zarówno charakter materialny, jak i niematerialny; dla zakwalifikowania umowy jako umowy o dzieło istotny jest rezultat – skuteczne wykonanie dzieła (por. G. Bieniek i in., Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia – Zobowiązania, t. II, Warszawa 1997, s.133-134, i powołane tam orzeczenia Sądu Najwyższego).

Sformułowanie cyt. art. 627 k.c. wskazuje na ciężar udowodnienia faktów w procesie o zasądzenie wynagrodzenia za wykonanie dzieła. Nie budzi wątpliwości, że powód – przyjmujący zamówienie musi wykazać fakt zawarcia umowy, jej treść (w tym w szczególności wysokość wynagrodzenia, którego dochodzi) i fakt wykonania dzieła, zaś na pozwanym – zamawiającym ciąży obowiązek wykazania zapłacenia wynagrodzenia. W przypadku wskazywania przez zamawiającego okoliczności wpływających na zakres obowiązku zapłaty, w szczególności wad dzieła, to na tymże zamawiającym ciąży obowiązek udowodnienia tych okoliczności.

Uzupełniająco można zauważyć, że fakt nie podpisania protokołu zdawczo-odbiorczego nie przesądza w żadnym razie, że dzieło nie została wydane. Po pierwsze, owo wydanie to okoliczność faktyczna niezależna od podpisania jakichkolwiek dokumentów. Po drugie, o ile obowiązek odebrania rzeczy sprzedanej (w umowie sprzedaży) wynika wprost z art.535 k.c., to w umowie o dzieło, choć obowiązek taki niewątpliwie obciąża zamawiającego, w art.627 k.c. nie ma mowy *expressis verbis* o tymże odebraniu. Wynika to jednak z faktu, że jak wywiedziono, dzieło w odróżnieniu od sprzedawanej rzeczy może mieć charakter materialny lub niematerialny. Jeśli jednak dzieło stanowi materialną i wymierną usługę (jak np. wykonanie dokumentacji), zamawiający winien ją odebrać i to potwierdzić. Jeśli tego odmawia przy fizycznym przekazaniu, a tym bardziej dalszym wykorzystaniu dzieła, z takiej odmowy nie może czerpać korzyści.

Przechodząc do okoliczności tej sprawy należy stwierdzić, co następuje. O zakresie ciężaru udowodnienia faktów w danym procesie winny decydować konkretne twierdzenia stron, w szczególności twierdzenia pozwanego w piśmie zawierającym odpowiedź na pozew. Przyznanie faktów bądź nie wypowiedzenie się co do danych twierdzeń pozwu zwalnia bowiem z obowiązku prowadzenia dowodu na dane twierdzenia (art.229 i art.230 k.p.c.). Należy w tym kontekście zauważyć, że o ile pozwana wniosła o oddalenie powództwa, o tyle jej stanowisko co do twierdzeń powoda jest niejasne. Pozwana na wstępie zgłosiła zarzut przedawnienia (o czym niżej). Ponadto pozwana zaprzeczyła, aby powód prawidłowo i kompletnie wykonał prace projektowe objęte umową stron, jednakże w trakcie przesłuchania stron prezes pozwanej przyznał, że projekty wykonane przez powoda zostały wykorzystane przez pozwaną do wyprodukowania i zamontowania danych elementów konstrukcyjnych (por. e-protokół rozprawy z 13.07.2015 r., k.587, 3 h 30 m. 51 s.). Jednocześnie pozwana potwierdza, że obiekt został ukończony i oddany do użytku (e-protokół, jw., od 3 h 34 m 03 s.) ale utrzymuje, że powód nie oddał części dokumentacji (jw.). Ponadto pozwana, reprezentowana w procesie przez profesjonalnego pełnomocnika, bez sprecyzowania znaczenia tych twierdzeń w procesie, wywodzi że powód dopuścił się opóźnienia w wykonaniu prac objętych umową stron. Jest poza sporem, że pozwana nie naliczyła powodowi żadnych kar umownych, a tym bardziej kar tych nie potrąciła z wynagrodzenia powoda. Niejasne jest zatem, jakie miałyby być znaczenie ustalania w tym procesie faktu ewentualnego opóźnienia powoda w oddaniu dokumentacji. Niezależnie od tego, wyprzedzając dalsze rozważania, należy zauważyć, że powodowi z racji oddania dokumentacji po terminie wynikającym z pisemnej umowy stron nie można czynić żadnego zarzutu.

Zdaniem Sądu za udowodnione w procesie należy przyjąć, że powód przekazał pozwanej kompletną dokumentację, do której wykonania był zobowiązany umową. Wynika to z bezspornego faktu, że obiekt w postaci Galerii (...) w N. został ukończony i oddany do użytku, co potwierdzono stosowną decyzją administracyjną. Prezes pozwanej zeznał niejasno, że odebranie inwestycji „załatwiono w N.”. Godzi się zauważyć, że samo sformułowanie o „załatwieniu” jest niedookreślone, a ponadto na fakt owego załatwienia, cokolwiek miałyby to znaczyć, nie ma żadnego dowodu. Fakt zaś funkcjonowania w obrocie prawnym ostatecznej decyzji o pozwoleniu na użytkowanie budynku wynika z dowodu z dokumentu znajdującego się w aktach sprawy. Jeżeli natomiast pozwana (wbrew tejże decyzji oraz innym dowodom w sprawie, choćby zeznaniom świadka K. F.) nadal pragnęła wywodzić, że powód nie dokonał wszystkich czynności koniecznych przy przekazaniu dokumentacji, bądź też, że dokumentacja jest wadliwa, to jak już wspomniano, właściwym dowodem w tym zakresie byłby dowód z opinii biegłego (art.278 § 1 k.p.c.). Wniosku o taki dowód pozwana nie zgłosiła. Dodatkowo należy zauważyć, że uprawnienia zamawiającego w związku z wadami dzieła są realizowane poprzez przepisy Kodeksu cywilnego o rękojmi za wady dzieła (art.637-638 k.c.). Do rękojmi za wady dzieła stosuje się odpowiednio przepisy o rękojmi przy sprzedaży (art.638 k.c.). Niezbędna jest wobec powyższego tzw. notyfikacja wad, która w stosunkach pomiędzy osobami prowadzącymi działalność gospodarczą winna być dokonana niezwłocznie (art.563 § 2 w zw. z art.638 k.c.). Zdaniem Sądu w sytuacji zgłoszenia rzekomych wad ponad miesiąc po fizycznym odbiorze dokumentacji (a nawet dwa lub trzy miesiące po tym fakcie – por. wyżej) wymóg tejże niezwłoczności nie został zachowany. Dodatkowo z dwóch spośród trzech pism pozwanej zgłaszającej wady nie wynika, o jakie konkretnie wady miałyby chodzić. Jedynie w mailu z 16.04.2013 r. pozwana (w załączniku) wymieniała rysunki, których jej zdaniem brakowało. Za bezsporne w procesie należy uznać, że powód ostatnią część dokumentacji przekazał w grudniu 2012 r., niczego później nie uzupełniając. Bezspornie również inwestycja została zakończona i oddana, w tym – wykonane wszystkie roboty budowlane pozwanej, także z uwzględnieniem prac projektowych powoda (nie zgłoszono twierdzenia, aby za powoda inny podmiot wykonywał prace zastępczo). Jak wspomniano, w tej sytuacji bez dowodu z opinii biegłego nie jest możliwe uznanie zasadności twierdzeń pozwanej o brakach w dokumentacji przekazanej przez powoda.

Jak wcześniej nadmieniono, przyjmujący zamówienie winien wykonać dzieło. To właśnie stanowi jego obowiązek z umowy, a nie podpisanie protokołu odbioru, do którego zobowiązany jest zamawiający. Należy przychylić się do uwagi powoda w trakcie przesłuchania jako strony, że powód nie miał żadnej możliwości wymuszenia na pozwanej podpisania protokołu przez konkretną osobę działającą w imieniu pozwanej. Obowiązki i jednocześnie możliwości powoda wyczerpywały się na powiadomieniu pozwanej, że zgłosi się w oznaczonym czasie i miejscu celem przekazania dokumentacji (papierowej, gdyż elektroniczną bezspornie powód przekazał wcześniej) oraz dokonaniu w tym czasie i miejscu takiego przekazania. Rzeczą pozwanej było zapewnienie obecności osoby, która miała w imieniu pozwanej

dokonać ww. odbioru dokumentacji. Jeżeli pozwana pragnęła zgłosić uwagi do oddawanej dokumentacji (trudno stwierdzić jakie, gdyż zgodnie z umową stron pozwana nie miała obowiązku weryfikacji przy odbiorze, a nawet takiej możliwości – było to kilka pudeł dokumentów), to wybrana przez pozwaną osoba winna być obecna na miejscu i złożyć przynajmniej oświadczenie w tym przedmiocie. Nieobecność nie zwalnia strony z wykonania jej obowiązków.

Fakt dokonania fizycznego przekazania dokumentacji przez powoda w dniach 14.09.2012 r. i następnie ponownie (na życzenie pozwanej) 18.12.2012 r. przesądza, że bieg terminu przedawnienia roszczenia powoda biegł od dnia 18.12.2012 r. Termin przedawnienia wynosi dwa lata od dnia oddania dzieła (art.646 k.c.). Bieg przedawnienia przerywa się wskutek wytoczenia powództwa, jako czynności przed sądem podjętej bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia (art.123 § 1 pkt 1 k.c.). Powództwo zostało wytoczone 03.03.2014 r., a zatem przed upływem terminu przedawnienia, który w dniu złożenia pozwu uległ przerwaniu.

Odnosząc się do kwestii oddawania dokumentacji przez powoda aż do grudnia 2012 r. Sąd stwierdza, że w procesie wykazano ponad wszelką wątpliwość, iż pozwana zlecała powodowi wykonywanie dodatkowo ponad zakres prac wynikający z umowy – innych prac, w szczególności w zakresie ponownego projektowania robót już wykonanych i oddanych, co miało związek z żądaniami inwestora. Niezależnie od zakresu tych nowych zadań powoda nie ulega wątpliwości, że w żadnym razie nie mógł mieć w tej sytuacji zastosowania termin zakończenia prac powoda wynikający z umowy. Jak jednak nadmieniono, nie ma to w procesie istotnego znaczenia, gdyż opóźnienie w oddaniu projektów, w stosunku do pierwotnego umówionego terminu, nie było źródłem żadnych roszczeń w tej sprawie.

Zdaniem Sądu należy odnieść się krótko do faktu całkowicie ignorowanego przez pozwaną, tj. faktu zaksięgowania przez pozwaną faktury nr (...) z 17.12.2012 r., opiewającej na kwotę dochodzoną w procesie. Zaksięgowanie faktury świadczy co do zasady o akceptacji należności objętej tą fakturą; w sytuacji otrzymania faktury za usługę nie wykonaną, faktura winna być odesłana bez księgowania. Jeżeli zaś pozwana zaksięgowała powyższą fakturę jako końcową fakturę powoda na resztę kwoty z umowy (a nie jako fakturę częściową) pomimo, jak twierdzi, nie wykonania umowy, tj. nie odebrania dzieła, to takie działanie może wywoływać dodatkowe skutki. Jest oczywiste, że w przypadku zaksięgowania faktury fikcyjnej – nie odpowiadającej wykonanej umowie, zmniejszenie podatku należnego Skarbowi Państwa od pozwanej o podatek naliczony byłoby całkowicie pozbawione podstaw, toteż pozwana winna byłaby wyrównać ww. uszczerbek w podatku VAT (wg faktury to kwota 19.550 zł; korekty deklaracji VAT z racji braku zapłaty dokonał powód, zaś pozwana nawet nie twierdziła, aby dokonała takiej korekty i stosownego rozliczenia). Mogłoby to się wiązać z odpowiedzialnością karno-skarbową pozwanej za niezasadne pomniejszenie należnego Skarbowi Państwa podatku VAT (art.76 k.k.s.). Sąd w takiej sytuacji winien byłby złożyć zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przez pozwaną przestępstwa karno-skarbowego. Zdaniem Sądu wskutek potwierdzonego w procesie przebiegu wypadków, tj. przekazania przez powoda dokumentacji najpierw elektronicznie, później papierowo, oraz wykorzystania tej dokumentacji przez pozwaną, nie ma jednak do tego żadnych podstaw.

Wobec wykonania umowy przez powoda, pozwana bezsprzecznie zobowiązana była do zapłacenia umówionego wynagrodzenia z umowy o dzieło; żadna ze stron nie kwestionowała również wysokości wynagrodzenia (powód jedynie podał, że za prace wykonane poza zakresem umowy będzie dochodził wynagrodzenia, co nie jest objęte tym procesem).

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd uwzględnił żądanie pozwu co do żądanej kwoty 118.248,06 zł (kwota netto 85.000 zł, podatek VAT w kwocie 19.550 zł i skapitalizowane ustawowe odsetki, w łącznej kwocie 13.698,06 zł, za okres od wymagalności kwot należności głównej, czyli:

- od kwoty 85.000 zł od 18.01.2013 r. (30 dni od doręczenia faktury nr (...) z 17.12.2012 r.) do dnia 02.03.2014 r. (dzień przed wytoczeniem powództwa),

- od kwoty 19.550 zł podatku VAT – od tegoż dnia 18.01.2013 r. do dnia, w którym dokonano korekty podatku VAT, tj. do 25.07.2013 r.; fakt i data dokonania korekty deklaracji podatku VAT przez powoda nie były przez pozwaną kwestionowane.

Odsetki za opóźnienie, w wysokości stopy odsetek ustawowych, Sąd zasądził zgodnie z żądaniem pozwu od dnia wytoczenia powództwa. Z uwagi na fakt, że powód w ramach żądania pozwu żądał odsetek od kwoty obejmującej m.in. skapitalizowane odsetki (w kwocie 13.248,06 zł), jest to zgodne z art.482 § 1 k.c., zgodnie z którym odsetek od zaległych odsetek można żądać od dnia wytoczenia o nie powództwa. Od kwoty należności głównej (85.000 zł) możliwe było żądanie odsetek od tego samego dnia, jako dnia po dniu, na który odsetki skapitalizowano.

Uzupełniająco należy podać, że zasądzenie w nakazie zapłaty kwoty 118.248,06 zł wraz z odsetkami ustawowymi od całej powyższej kwoty od dnia 3 marca 2014 r. do dnia zapłaty, jako sprzeczne z żądaniem pozwu, było omyłkowe (powód żądał kwoty 118.248,06 zł wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 98.698,06 zł od dnia wytoczenia powództwa, a zatem od dnia 3 marca 2014 r. do dnia zapłaty). Wskutek natomiast zaskarżenia nakazu sprzeciwem, nakaz utracił moc (art.505 § 1 k.p.c.), toteż nie zachodziła potrzeba prostowania tej oczywistej omyłki.

Z mocy art.83 ust.2 w zw. z art.113 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z r.2010, poz.90, poz.594 ze zm.), Sąd nakazał pobranie od pozwanej jako przegrywającej spór, zgodnie z odpowiednio stosowaną zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, kwoty 303 zł tytułem zwrotu Skarbowi Państwa tymczasowo poniesionych kosztów dojazdu świadka K. F. (1) (k.598).

O obowiązku zwrotu kosztów procesu Sąd orzekł na podstawie art.98 k.p.c., zasądzając te koszty od pozwanej jako przegrywającej spór na rzecz powoda jako wygrywającego. Koszty poniesione przez powoda i zasądzone od pozwanej wyniosły łącznie 9530 zł i obejmowały opłatę sądową w kwocie 5913 zł (1479 + 4434), opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3600 zł – § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu (Dz. U. z r. 2013, poz.461).

Z

Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron.

21.09.2015 r.